

„Nasz Elementarz” wymaga uzupełnienia o dodatkowe pomoce dydaktyczne, a decyzja MEN o wysłaniu 6-latków do szkół była zbyt pochopna – to główne wnioski z badania przeprowadzonego przez Grupę Edukacyjną S.A. wśród nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. To pierwszy taki raport przeprowadzony w rok po wprowadzeniu zmian w ustawie o oświacie.

Szkoły i 6-latków nie gotowe

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Grupę Edukacyjną S.A., 70,6% nauczycieli uważa, że decyzja o obowiązku szkolnym dla 6-latków była błędem. Zaledwie 13,5% postrzega to jako dobrą decyzję MEN. Dodatkowo na pytanie: czy szkoły są dobrze przygotowane pod względem infrastruktury na przyjęcie 6-letnich dzieci, ponad 63,9% uznało, że nie.

"Istnieje wiele argumentów przemawiających za obowiązkiem szkolnym dla 6-latków, m.in. pozytywne zmiany w zachowaniu i działaniu, rozwój ważnych kompetencji związanych z nauką czytania i pisanie, ale także kompetencji społecznych np. samodzielności, umiejętności pracy w grupie. Głos nauczycieli jednak nie powinien pozostawać obojętny ze względu na to, że to oni bezpośrednio przekazują wiedzę i pomagają dzieciom rozwijać ważne umiejętności, są obserwatorami. Należy podkreślić, że dzieci powinny być dobrze przygotowane do podjęcia obowiązku szkolnego już w okresie przedszkolnym. Dzieci, które nie osiągnęły dojrzałości w tym zakresie są narażone na niepowodzenia już na progu edukacji szkolnej, a te pierwsze doświadczenia małego ucznia są bardzo ważne. Jeśli są dobre, motywują do działania i nauki i stanowią solidny fundament pod przyszłą edukację i całe życie człowieka." – podkreśliła dr Beata Szurowska, autorka podręczników, wykładowca Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

"Aż 8 na 10 nauczycieli jest zdania, że nie da się nauczać na odpowiednim poziomie korzystając wyłącznie z rządowego elementarza, niezbędne jest wykorzystywanie również innych narzędzi." - skomentowała dr Aleksandra Piotrowska, psycholog, specjalista w zakresie psychologii szkolnej (rozwojowej i wychowawczej). "W przypadku 6-ście latków bardzo ważna jest praca w domu z rodzicami. Wspólne spędzanie czasu, nie tylko na zabawach, ale i innych aktywnościach sprzyja nabywaniu przez dziecko wielu nowych wiadomości, ale i różnorodnych umiejętności: posługiwania się nożyczkami, nawlekania koralików, godzenia się z przegraną, opanowywania negatywnych emocji.

Wedle badań, 80,1% respondentów odradza korzystanie z „Naszego Elementarza” podczas nauki rodziców z dziećmi w domu jako jedyne źródło przekazywanej wiedzy. Wszystko to sprawia, że w ogólnej ocenie 59% nauczycieli jest zdania, że „Nasz Elementarz” rozmija się z potrzebami pierwszoklasistów.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że rozdawane dzieciom na lekcjach materiały są czarno-białe. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym uczą się przez doświadczenie, najlepiej wielozmysłowe, co pozwala im poznawać świat i kształtować nowe umiejętności. Ilustracje, z którymi dziecko pracuje powinny być kolorowe, zabawne, a jednocześnie wykonane na bardzo wysokim poziomie przez wykształconych grafików, co pomaga rozwijać poczucie estetyki.

"Kolory odgrywają ogromną rolę w dzisiejszym świecie. Ich wpływ na percepcję otaczającej rzeczywistości jest ogromny. Kolor to odbite światło, widzimy je i czujemy poprzez oczy, zmysły i mózg. Kolory pobudzają kreatywność, są inspirujące, mogą dodawać energii lub studzić emocje. Kreowanie świata bez kolorów to świadome okaleczanie funkcji poznawczych naszych dzieci" - powiedział Andrzej

70% nauczycieli uznało 6-latków w szkole za błąd

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 04, wrzesień 2015 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1099

Pągowski, uznany artysta grafik, autor około tysiąca plakatów.

Najważniejsze wnioski z badania:

- 70,6% nauczycieli stoi na stanowisku, że posłanie 6-latków do szkoły to błąd;
- 63,9% nauczycieli twierdzi, że pod względem infrastruktury szkoły nie są gotowe na edukację 6-letnich dzieci, ale 63,1% nauczycieli twierdzi, że jest odpowiednio przygotowana do pracy z 6-latkami;
- 65% nauczycieli stoi na stanowisku, że wprowadzenie podręcznika rządowego było niekorzystne dla procesu kształcenia, 11% chwali tę inicjatywę;
- 70% nauczycieli jest zdania, że wdrożenie „Naszego Elementarza” stanowi zdecydowanie ograniczenie w możliwościach i sposobach nauczania, 21% uważa inaczej;
- 80,1% nauczycieli jest zdania, że nie da się nauczać na odpowiednim poziomie przy pomocy wyłącznie rządowego elementarza, 10,7% ma zdanie przeciwne;
- 78,2% nauczycieli uważa, że przygotowana przez MEN obudowa metodyczna jest niewystarczająca, 10,4% uważa, że jest poprawna.

Badanie metodą CAWI zostało przeprowadzone w dniach 13-25.08.2015 r. na próbie 500 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej z całej Polski, którzy pracowali z „Naszym Elementarzem” w roku szkolnym 2014/15. Uczestnicy badania oceniali jakość edukacji wczesnoszkolnej w Polsce i „Naszego Elementarza”, decyżę o wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla 6-latków, a także wskazali cechy podręcznika idealnego dla klas 1-3. Badanie zostało przeprowadzone przez Dział Planowania, Badań i Analiz Grupy Edukacyjnej S.A. Nauczyciele zaznaczali odpowiedzi w skali od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Więcej na stronie edunews.pl, po kliknięciu [tutaj](#).

Źródło: edunews.pl